

O. GRZEGORZ M. BARTOSIK OFMCONV

*Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa*  
*Centrum Studiów Mariologicznych, Niepokalanów*

## MARYJNOŚĆ I MARIOLOGIA SŁUGI BOŻEGO KS. FRANCISZKA BLACHNICKIEGO<sup>1</sup>

**Słowa kluczowe:** ks. Franciszek Blachnicki (1921–1987), mariologia, pobożność maryjna, życie chrześcijańskie, Kościół katolicki

1. Wprowadzenie. 2. Maryjność sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego. 3. Mariologia sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego. 4. Miłość Osób Trójcy Świętej – prawzorem miłości oblubieńczej Maryi do Chrystusa. 5. Maryja Niepokalana – najdoskonalszym wzorem człowieka odpowiadającego na miłość Bożą. 6. Maryja prawzorem Kościoła (*typus Ecclesiae*). 7. Maryja wzorem nowego człowieka. 8. Maryja Matką Kościoła. 9. Oddanie się Niepokalanej Matce Kościoła – jako praktyczny wymiar mariologii ks. Franciszka Blachnickiego

### 1. WPROWADZENIE

Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki należy do najwybitniejszych postaci w Kościele polskim XX w. Jego osoba i dzieło przyczyniły się w sposób zdecydowany do zachowania wiary wśród polskiej młodzieży w trudnym okresie, gdy Polska należała do tzw. wspólnoty państw socjalistycznych, dlatego młodzież stała się obiektem planowanych działań zmierzających do ateizacji młodego pokolenia.

W 1966 r. w milenijnym Akcie oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi Matki Kościoła za wolność Kościoła Chrystusowego<sup>2</sup>, biskupi polscy prosili Maryję, aby „Polska po wszystkie wieki zachowała nieskażony skarb wiary świętej, a Kościół w Ojczyźnie naszej cieszył się należną mu wolnością”<sup>3</sup>. Pragnieniem

<sup>1</sup> Artykuł jest przepracowaną wersją odczytu autora wygłoszonego podczas XLII Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie Częstochowa–Jasna Góra, 25 lutego 2017 r.

<sup>2</sup> *Akt oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi, Matki Kościoła za wolność Kościoła Chrystusowego* (Jasna Góra, 3 maja 1966), w: *Matka Odkupiciela Matką Kościoła*. Na zlecenie Komisji Maryjnej Episkopatu Polski, Warszawa 1990, 30–31.

<sup>3</sup> Tamże, 31.

kardynała Stefana Wyszyńskiego i biskupów było bowiem, by przez ten Akt oddania Maryi „ubezpieczyć Kościół Święty na drugie tysiąclecie, a nienaruszony skarb wiary przekazać nadchodzącym pokoleniom młodej Polski”<sup>4</sup>.

Boża Opatrzność wysłuchała i przyjęła ten nasz narodowy milenijny Akt oddania, czego owocem było ustrzeżenie wiary w naszym narodzie, liczne powołania kapłańskie, zakonne i misyjne, a także zapewne papież z Polski.

To ustrzeżenie i rozwój wiary w Polsce było możliwe dzięki posłudze wielu ludzi, poczynając od wierzących matek i ojców, babć i dziadków, duszpasterzy. Nie ulega jednak wątpliwości, że jedną z najważniejszych postaci, którą wybrała i posłużyła się Boża Opatrzność w przekazaniu „nienaruszonego skarbu wiary nadchodzącym pokoleniom” był sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki (1921–1987). Miałem zaszczyt spotkać go osobiście na Dniu Wspólnoty Ruchu Światło-Życie w Krościenku w 1980 r., gdy jako licealista byłem uczestnikiem kursu oazowego dla animatorów (KODA). Przynależność do Oazy miała też ważny wpływ na odkrycie przeze mnie, ale także przez wielu młodych mężczyzn powołania kapłańskiego.

Zarówno w życiu osobistym sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego, jak i w jego posłudze wyjątkowe miejsc odgrywała Matka Boża.

W niniejszym artykule pragnę w sposób syntetyczny scharakteryzować mariologię sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego, tzn. wskazać, jak nauczał o Matce Bożej i jaką rolę przypisywał Jej w życiu Kościoła, w życiu poszczególnych chrześcijan, a zwłaszcza w założonych przez siebie dziełach.

By jednak móc ukazać w pełni mariologię ks. Franciszka Blachnickiego, trzeba najpierw wskazać, jak wyglądała osobista relacja ks. Franciszka Blachnickiego do Najświętszej Maryi Panny i jaki wpływ wywarła ona na mariologię Założyciela Oazy.

Stąd mój artykuł będzie składał się z dwóch części. Najpierw przedstawię maryjny aspekt życia ks. Franciszka Blachnickiego. W drugiej części ukażę jego mariologię, którą on sam określa jako charyzmat maryjny Ruchu Światło-Życie<sup>5</sup>.

## 2. MARYJNOŚĆ SŁUGI BOŻEGO KS. FRANCISZKA BLACHNICKIEGO

Aby zrozumieć rys maryjny duchowości i mariologię ks. Franciszka Blachnickiego, konieczne jest spojrzenie najpierw na jego osobiste przeżycia i rolę, jaką na jego życiowej drodze odegrała Najświętsza Maryja Panna.

Ksiądz Franciszek Blachnicki doświadczył w swym życiu w sposób wyjątkowy tajemnicy cierpienia i krzyża, wynikających z wielu bolesnych prób i prześladowań, łącznie z pobytem w obozie koncentracyjnym w Auschwitz (1940–1941) oraz w więzieniu (zarówno podczas okupacji hitlerowskiej, jak i w czasach komunistycznych). 30 marca 1942 r. był skazany na śmierć i kilka miesięcy czekał na wykonanie wyroku, dopóki nie został ułaskawiony.

<sup>4</sup> Tamże, 30.

<sup>5</sup> F. Blachnicki, *Charyzmat i wierność. Do Ruchu Światło-Życie z Obczyzny 1981–1984*, Kraków 2003, 31–62.

Te doświadczenia uświadomiły mu, jak kruche jest życie ludzkie i nauczyły go szukać oparcia w Bogu i budować wszystkie swoje dzieła, ufając jedynie w moc Bożej Opatrzności i we wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny.

Ksiądz Blachnicki wyróżnił w swym życiu kilka okresów, nazywając je kolejnymi nawróceniami. Za najważniejszy dzień życia ks. Franciszek Blachnicki uważał 17 czerwca 1942 r., gdy podczas pobytu w celi śmierci w hitlerowskim więzieniu w Katowicach, oczekując na wykonanie wyroku, doznał łaski osobowego spotkania z Bogiem. Wydarzenie to nazwał „nowym narodzeniem”<sup>6</sup>.

Kolejne etapy nazywa: nawróceniem wiary (podjęcie decyzji o wyborze powołania kapłańskiego i pierwsze lata pobytu w seminarium)<sup>7</sup>, nawróceniem nadziei (to rezygnacja z pragnienia zbawienia siebie i odkrycie, że tylko Bóg zbawia)<sup>8</sup> i nawróceniem miłości (ostatni okres życia i odkrywanie poprzez krzyż tajemnicy Bożej miłości)<sup>9</sup>.

Na tych wszystkich etapach swojego życia po 1942 r. ksiądz Blachnicki z dziecięcą ufnością uciekał się do Maryi, oddając się Jej bezgranicznie, wpatrując się w Nią jako we wzór człowieka całkowicie oddanego Bogu i przyzywając Jej wstawiennictwa i orędownictwa.

Jego pobożność maryjną można dostrzec już podczas studiów seminaryjnych. Najpierw w 1945 r. wstąpił do Sodalicji Mariańskiej<sup>10</sup>, a dwa lata później – do Milicji Niepokalanej (obecnie: Rycerstwo Niepokalanej), założonej w 1917 r. przez św. Maksymiliana Kolbego. W tym czasie zapoznał się z książkami św. Ludwika Grignon de Montfort i dostępnymi wówczas pismami o Kolbego. Regularnie czytał wychodzącego jeszcze po wojnie „Rycerza Niepokalanej”, a sam był redaktorem międzyseminaryjnego pisma maryjnego „Per Mariam”, które cieszyło się poczytnością wśród studentów teologii w seminariach katowickim, krakowskim i częstochowskim<sup>11</sup>.

Cechą charakterystyczną duchowości Franciszka Blachnickiego było oddanie się na wyłączną własność Maryi Niepokalanej na wzór św. Ludwika Grignon de Montfort i św. Maksymiliana Kolbego.

Na kilkanaście dni przed przyjęciem święceń subdiakonatu tak pisał w swoich duchowych notatkach: „Całe moje szczęście kapłańskie zależy od tego, czy zdołam urzeczywistnić to, co stanowi istotny sens święceń subdiakonatu: czy spełnię ofiarę. [...] Chcę Ją spełnić przez Maryję. Dlatego chcę połączyć to z doskonałym nabożeństwem do Najświętszej Maryi Panny według św. Ludwika, chcę się ofiarować w niewolnictwo Maryi. Ufam, że Maryja przyjmie tę ofiarę i spełni ją we mnie. W czasie przygotowania się do święceń muszę przemyśleć zasady doskonałego nabożeństwa według «Traktatu» – prosić gorąco Niepokalaną, św. Ludwika, o Kolbe[ego] o zrozumienie tego nabożeństwa”<sup>12</sup>.

<sup>6</sup> Por. F. Blachnicki, *Elementy autobiografii*, cyt. za: E. Kusz, *Ksiądz Franciszek Blachnicki* (24.03.1921–27.02.1987), Katowice 1997, 4.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> F. Blachnicki, Zapiski z dn. 24.02.1986, w: *Trzy nawrócenia*, Katowice 1997, 74.

<sup>9</sup> Zob. tamże.

<sup>10</sup> Zob. A. Wodarczyk, *Życie ks. Franciszka Blachnickiego. Kapłan*, Oaza nr 3, 1999, 4.

<sup>11</sup> Zob. A. Wodarczyk, *Życie ks. Franciszka Blachnickiego. Studia*, Oaza nr 2, 1999, 5.

<sup>12</sup> F. Blachnicki, Zapiski z dn. 13.03.1949, w: *Trzy nawrócenia*, dz.cyt., 12.

Całkowitego aktu oddania się Maryi Niepokalanej dokonał Sługa Boży w dniu święceń subdiakonatu 30 marca 1949 r. W tekście tego aktu z jednej strony znajdujemy wyraźny wpływ aktów oddania ułożonych przez św. Ludwika Grignon de Montfort<sup>13</sup> i św. Maksymiliana Kolbego<sup>14</sup>, z drugiej zaś strony akt ten jest świadectwem jego osobistych przeżyć. Subdiakon Blachnicki oddaje się bez zastrzeżeń Niepokalanej, aby ona strzegła go, wychowywała i kierowała całym jego przyszłym życiem kapłańskim.

Oto fragment tegoż aktu:

O Niepokalana! Matko moja, nadziejo moja, Pani moja, Wszechpośredniczko łask! Oto przez przyjęcie święceń subdiakonatu zostałem na całe życie i na wieki zaliczony w poczet szczególnych sług Syna Twego Jezusa Chrystusa w Kościele Jego świętym [...]. Przerażony jednak jestem nędzą i niegodnością moją. Przytłacza mnie ciężar głębokiego skażenia mego [...]. O Maryjo, Tyś jest całą nadzieją moją. Wszystko, co dobrego otrzymałem dotychczas w życiu, Tobie zawdzięczam. Tyś wysłuchiwała wszystkie prośby moje. Dlatego i teraz w Twoje ręce chcę wszystko złożyć. Chcę być sługą i niewolnikiem Chrystusa w Tobie i przez Ciebie. Dlatego oddaję się Tobie całkowicie ze wszystkim, czym jestem i co posiadam [...]. O, Panno Potężna i Można, przyjdź i zwycięż w moim sercu. Nie wypuszczaj mnie z nieustannego kierownictwa Twego, aż się spełni ofiara. A potem, jako posłuszne narzędzie Twoje, będę głosił chwałę Twoją. Dozwól mi chwalić Cię o Panno Przenajświętsza. Daj mi moc przeciwko nieprzyjaciołom Twoim. Amen<sup>15</sup>.

W omawianym akcie szczególną uwagę zwracają słowa: „Wszystko, co dobre otrzymałem dotychczas w życiu, Tobie zawdzięczam. Tyś wysłuchiwała wszystkie prośby moje”. Słowa te są wyraźnym świadectwem roli, jaką w życiu Sługi Bożego odegrała Maryja, oraz znakiem jego dziecięcego zaufania do Niej.

Warto zwrócić uwagę, że tego aktu Franciszek Blachnicki dokonał słowami św. Ludwika i św. Maksymiliana, nazywając się „niewolnikiem Chrystusa” oraz „sługą i narzędziem Maryi”<sup>16</sup>. Ponadto cechą charakterystyczną tegoż aktu jest podkreślenie znaczenia i roli ofiary. Składa on Panu Bogu swoje życie w ofierze, prosząc, by Maryja dała mu moc wytrwania i strzegła tej jego ofiary.

Kolejnym potwierdzeniem miłości ks. Franciszka Blachnickiego do Maryi był fakt odprawienia w swoim życiu pierwszej Mszy Świętej na Jasnej Górze 26 czerwca 1950 r. W notatkach zapisał, że tego dnia oddał Maryi całe swoje kapłańskie życie<sup>17</sup>.

---

<sup>13</sup> Święty Ludwik Grignon de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, Warszawa 1986, 170.

<sup>14</sup> Por. św. Maksymilian Maria Kolbe, *Pisma*, t. 2, Niepokalanów 2008, 699–703.

<sup>15</sup> F. Blachnicki, *Akt ofiarowania się Niepokalanej Dziewicy Marii w dniu święceń subdiakonatu 30.03.1949*, w: *Trzy nawrócenia*, dz.cyt., 15–17.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> F. Blachnicki, *Zapiski z dn. 26.06.1950*, w: *Trzy nawrócenia*, dz.cyt., 33: „Już minęły wielkie, jedyne w życiu chwile. Maryja mnie nie zawiodła. Wczorajsze chwile święceń i dzisiejsze chwile w Częstochowie, to były chwile pokoju i cichego szczęścia. Dziwne były zwłaszcza te chwile spędzone dziś przed cudownym obrazem w Częstochowie. Nie było we mnie żadnej egzaltacji ani gwałtownych wzruszeń uczuciowych, łez. Czulem cały czas ciężar swojej nędzy i skażenia niepokojącego mnie gdzieś w głębi mej świadomości. A jednak – chyba nigdy w życiu nie modliłem się jeszcze tak do Maryi, nie miałem tyle ufności i nie mówiłem do Niej z taką prostotą i bezpośredniością jak dziecko do Matki – i nigdy nie miałem takiej pewności, że modlitwa moja będzie wysłuchana. Oddałem Maryi moje kapłańskie przyszłe życie”.

Wyjątkowe znaczenie w pracy kapłańskiej Sługi Bożego odegrał pobyt w Niepokalanowie (1955–1956), gdzie zamieszkał gościnnie, aby zapoznać się z duchowością i metodami pracy apostołskiej o. Maksymiliana Kolbego. Ten czas był dla ks. Blachnickiego czasem odnowy życia wewnętrznego, stał się jednocześnie punktem przełomowym w krystalizowaniu się jego planów apostołskich. Idąc śladem św. Maksymiliana, pragnął stworzyć „Niepokalanów diecezjalny”. Pobyt w klasztorze, założonym przez św. Maksymiliana, uważał za: „wkroczenie na drogę realizacji szczegółowego życiowego powołania”. Oto jego wypowiedź o tym okresie:

Rzut oka na minionych dziesięć lat kapłaństwa – uświadamia mi wyraźnie działanie Niepokalanej, która realizuje swoje plany, mimo ciągłych oporów, przeszkadzania i psucia z mojej strony [...]. Tak, mam w tej chwili w duszy spokój i radosną pewność, że jestem na drodze realizowania specjalnego powołania danego mi przez Niepokalaną. Tkwię całkowicie w zadaniu, które wypełnić może całą resztę mojego życia [...]. Na drogę realizacji szczegółowego powołania wszedłem przed pięć laty, w czasie pierwszego dłuższego pobytu w Niepokalanowie. Odtąd zaczął się nowy etap mojego życia<sup>18</sup>.

W latach 1956–1961 ks. Blachnicki podejmuje ideę stworzenia Niepokalanowa Śląskiego (barak przy ul. Jordana 18 w Katowicach), a także prowadzi związane z tą ideą inne inicjatywy oparte na duchowości św. Maksymiliana, takie jak: Krucjata Wstrzemięźliwości (pierwszy w krajach komunistycznych szeroki ruch laikatu katolickiego), ośrodek katechetyczny i Zespół Niepokalanej<sup>19</sup>. Działalność ta została przerwana zlikwidowaniem w 1960 r. przez władze komunistyczne Centrali Krucjaty Wstrzemięźliwości i aresztowaniem ks. Blachnickiego w 1961 r.

Choć ks. Blachnickiemu nie udało się zrealizować idei Niepokalanowa Śląskiego, to jednak zdobyte doświadczenia i idee o. Maksymiliana wykorzystał potem w następnych dziełach, które stworzył.

Po zwolnieniu z aresztu został skierowany w 1961 r. przez władze kościelne na dalsze studia teologiczne na Katolicki Uniwersytet Lubelski, a po ich zakończeniu podjął pracę na tej uczelni (do roku 1976/1977). Okres lubelski był dla księdza Blachnickiego niezwykle inspirujący. W dziedzinie mariologii szczególnie zachwycała go koncepcja niemieckiego teologa Matthiasa Josepha Scheebena (1835–1888), ukazująca Maryję jako Oblubienicę Słowa Wcielonego<sup>20</sup>. Ponadto dużo skorzystał z pracy Karola Delahaye, ukazującej koncepcję Kościoła matki w pismach ojców Kościoła<sup>21</sup>.

Studia i praca na KUL-u pozwoliły skonfrontować jego dotychczasowe plany i marzenia pastoralne oraz koncepcje mariologiczne z nauką Soboru Watykańskiego II. Inspirację czerpał także z nowych ruchów odnowy Kościoła, które powstawały na Zachodzie. Pomocą były też osiągnięcia współczesnej katechetyki i teologii pastoralnej<sup>22</sup>.

<sup>18</sup> F. Blachnicki, *Zapiski z dn. 25.06.1960*, w: *Trzy nawrócenia*, dz.cyt., 46.

<sup>19</sup> E. Kusz, dz.cyt., 12.

<sup>20</sup> M.J. Scheeben, *Die Bräutliche Gottesmutter*, Bearb. C. Feckes, Freiburg im Breisgau 1936.

<sup>21</sup> K. Delahaye, *Maria, Typus der Kirche. Ein Beitrag zum Verständnis der Väterlehre über Maria*, *Wissenschaft und Wahrheit* 12 (1949), 79–92; por. T. Michalczyk, *Niepokalana w tajemnicy Kościoła w nauczaniu sł. Bożego ks. Franciszka Blachnickiego*, *Salvatoris Mater* 6 (2004), nr 1, 168.

<sup>22</sup> Zob. F. Blachnicki, *Elementy autobiografii*, cyt. za: E. Kusz, dz.cyt., 14.

W tym czasie był też świadkiem nasilających się wysiłków ateizujących ówczesnych władz komunistycznych oraz odpowiedzi Kościoła polskiego w formie inicjatyw i programów duszpasterskich o charakterze maryjnym. Do najważniejszych inicjatyw duszpastersko-maryjnych należy zaliczyć: Jasnogórskie Śluby Narodu (1956), program Wielkiej Nowenny (1956–1965) oraz obchody Millennium Chrztu Polski (1966), których centralnym wydarzeniem było oddanie się Narodu Polskiego w macierzyńską niewolę Maryi za wolność Kościoła w Polsce i w świecie.

Wynikiem tych wielorakich doświadczeń z okresu lubelskiego była idea budowania „Kościoła żywego”, która stała się centralnym pragnieniem Sługi Bożego. Realizacja tej idei doprowadziła do rozwoju ruchu oazowego, czyli Ruchu Światło-Życie, dzieła życia Sługi Bożego<sup>23</sup>.

Dzieło odnowy Kościoła, zwane Ruchem Światło-Życie, ks. Blachnicki ściśle związał z osobą Niepokalanej, nazywając je nawet „Dziełem Niepokalanej, Matki Kościoła”. Chciał, aby to Ona sama kierowała założonym przez niego ruchem, o czym świadczą jego postanowienia podjęte podczas rekolekcji w 1971 r. Pod numerem czwartym i piątym w swych postanowieniach zapisał: „Odnowienie się w oddaniu Maryi i związaniu ściślejszym z Nią zadań, które stoją przede mną. Wyraźniejsze uświadomienie sobie, że chodzi o «Dzieło Niepokalanej, Matki Kościoła». Odkrycie – a raczej wyrazistsze sformułowanie «charyzmatu Ojca Maksymiliana Kolbe», na którym trzeba się znów silniej oprzeć w przyszłej działalności”<sup>24</sup>.

O maryjnym charyzmacie założonego przez ks. Blachnickiego Ruchu Światło-Życie najlepiej świadczy fakt, iż sam Założyciel za akt konstytutywny Ruchu uważał akt i dzień, w którym kardynał Karol Wojtyła oddał Ruch w opiekę Niepokalanej Matce Kościoła: 11 czerwca 1973 r. Tak pisał o tym wydarzeniu:

W dniu 11 czerwca 1973 r., w święto Matki Kościoła podczas Centralnej Oazy Matki, Ks. Kardynał Karol Wojtyła, obecny Papież Jan Paweł II, poświęcił na Kopieju Górcie w Krościenku statuę Niepokalanej, Matki Kościoła z symbolicznym Źródłem Życia. Potem zaś dokonał aktu oddania Ruchu Żywego Kościoła i Dzieła Oazy Niepokalanej, Matce Kościoła. Słowa tego aktu oddania w pierwszej swojej części są jakby po raz pierwszy sformułowanym i wyrażonym maryjnym *credo* naszego ruchu [...]. W zrozumieniu tego kryje się właściwy charyzmat ruchu, który dlatego w swojej najgłębszej istocie jest charyzmatem maryjnym, dlatego też od chwili dokonania przez obecnego Papieża powyższego aktu oddania – który uważamy za akt konstytutywny ruchu – ruch używa także, jako swego samookreślenia, nazwy: Dzieło Niepokalanej, Matki Kościoła<sup>25</sup>.

Lata 1973–1981 stały się dla księdza Blachnickiego latami wyjątkowej pracy formacyjno-duszpasterskiej w związku z bardzo dynamicznym rozwojem Ruchu Światło-Życie w całej Polsce. Wielokrotnie w swoich konferencjach przypominał – zwłaszcza formowanym przez siebie animatorom i moderatorom – o istotnym maryjnym charyzmacie Ruchu.

W grudniu 1981 r. ksiądz Blachnicki wyjechał do Rzymu i tam zastała go wiadomość o wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego. Z Rzymu udał się do Carlsbergu

<sup>23</sup> Por. E. Kusz, dz.cyt., 15.

<sup>24</sup> F. Blachnicki, *Zapiski z dn. 01.02.1971*, w: *Trzy nawrócenia*, dz.cyt., 62.

<sup>25</sup> F. Blachnicki, *Charyzmat i wierność*, dz.cyt., 33–34.

w Niemczech, gdzie powołał do życia Międzynarodowe Centrum Ewangelizacji Światło-Życie. Tam też spędził ostatni okres swego życia (1981–1987). Te ostatnie lata obłożone są dużym cierpieniem ks. Blachnickiego. Ból ten wynikał przede wszystkim z faktu rozłąki z Ojczyzną i z założonym przez siebie dziełem. Do tego doszły też cierpienia fizyczne i noc wiary. Tak oto określa ten ostatni okres życia:

Jak Abraham szedłem ku górze Moria – aby tam ofiarować Bogu „mojego syna” – to wszystko, co było dotąd treścią mojego usiłowania i z czym wiązałem nadzieję „trwania w potomności” i wypełnienia obietnic [...]. Co było treścią tylu zmagania i walk. Co miało być ukoronowaniem dzieła mojego życia. Bóg przygotował mi inne „ukoronowanie” – zażądał ofiary – jak od Abrahama – ze swojego jedyne „syna obietnicy” [...]. Potem na Górze Moria upadłem na kolana i złożyłem ofiarę – wołając: Amen, Amen, Amen! Złączyłem się z Ofiarą Krzyża i Maryi – ofiarującej zdjęte z Krzyża Ciało Jej Syna – w którym położyła całą swoją nadzieję! [...]. Oddałem Panu wszystko – jak Ojciec Maksymilian w celi śmierci głodowej. AMEN!<sup>26</sup>.

W tych trudnych chwilach Sługa Boży ponownie ucieka się do Maryi, zawierając Jej samego siebie, jak i swoje dzieło. Choć nie potrafi do końca zrozumieć swojego cierpienia, to jednak ufa, że te ostatnie doświadczenia życia są darem, jaki uzyskał od Maryi. W ostatnim jego zapisie w pamiętniku, kilka miesięcy przed śmiercią, znajdujemy następujący fragment:

Pewnego wieczoru przełom nastąpił w chwili szlochu z głębi serca przed Maryją – Matką. Usłyszałem jakby Jej słowa (z objawień w Guadelupe) – „Czy ja nie jestem najlepszą Matką, czy nie wiem o cierpieniach moich dzieci?”. Zrozumiałem, że moją postawę wobec Maryi – Matki (i Jezusa) może określić tylko całkowite zawierzenie, niezależne od wszelkich zewnętrznych sytuacji! Zawierzenie oparte na rozumowaniu: Ona wie, co ze mną się dzieje i co będzie (jutro, za miesiąc, do końca). To, co Ona wie, co jest w Jej wiedzy świadomości, to się na pewno stanie! I to, co Ona wie i co będzie (co wie i zadekretował Jej Syn) – jest dla mnie najlepsze! Gdyby Maryja – Matka mogła mi zgotować coś lepszego – na pewno by to uczyniła!<sup>27</sup>.

Z przytoczonych powyżej wypowiedzi wyraźnie wynika, że zarówno w życiu osobistym, jak i w jego pracy apostołskiej Maryja odgrywała rolę wyjątkową. Ksiądz Franciszek Blachnicki Jej oddał całe swe kapłańskie życie, Jej zawierzył wszystkie swoje dzieła, w Nią wpatrywał się jako we wzór i Jej przyzywał w chwilach licznych życiowych doświadczeń.

### 3. MARIOLOGIA SŁUGI BOŻEGO KS. FRANCISZKA BLACHNICKIEGO

Mariologia ks. Franciszka Blachnickiego rozwijała się i dojrzewała zarówno pod wpływem doświadczeń osobistych, jak i doświadczeń Kościoła powszechnego i Kościoła w Polsce. Widać wyraźne dojrzewanie jego mariologii. Ma ona zarówno charakter indywidualny (relacja ja – Maryja), jak i społeczny (relacja Maryja – Kościół). Bardzo silny wpływ na tę mariologię wywarł św. Maksymilian, którego główne

<sup>26</sup> F. Blachnicki, *Zapiski z dn. 14.08.1985*, w: *Trzy nawrócenia*, dz.cyt., 72.

<sup>27</sup> Tamże, *Zapiski z dn. 21.10.1986*, 72.

idee ks. Blachnicki przejmując, współczesniając je nauką Soboru Watykańskiego II oraz wzbogacając nauką M.J. Scheebena, K. Delahaye'a i własną refleksją.

Centralnym tekstem mariologicznym jest Akt oddania Ruchu Światło-Życie Niepokalanej Matce Kościoła<sup>28</sup> (nazwany też przez Założyciela „Maryjnym wyznaniem wiary Ruchu”<sup>29</sup>) oraz referat przysłany na VII Krajową Kongregację Odpowiedzialnych Ruchu, która odbywała się w Krościenku od 28 do 31 maja 1982 r., zatytułowany: *Tajemnica Wielka w Chrystusie i w Kościele. Charyzmat maryjny Ruchu Światło-Życie*<sup>30</sup>. Jest to tekst zawierający i wyjaśniający jego mariologię. Inne teksty, artykuły, homilie i listy dopowiadają i uzupełniają ten podstawowy wykład. W prezentacji myśli mariologicznej ks. Blachnickiego skoncentruję się na tekstach zawartych we wspomnianym referacie.

#### 4. MIŁOŚĆ OSÓB TRÓJCY ŚWIĘTEJ – PRAWZOREM MIŁOŚCI OBLUBIEŃCZEJ MARYI DO CHRYSYUSA

W mariologii przedsoborowej każdy traktat mariologiczny opierał się na tzw. pierwszej zasadzie, tzn. *primum principium*, z którego wyprowadzano całą naukę o misji i przywilejach Najświętszej Maryi Panny. Na ogół mariologowie za tę pierwszą zasadę przyjmowali Boże macierzyństwo Maryi bądź (rzadziej) Jej niepokalane poczęcie. Oryginalną koncepcję przedstawił Matthias Joseph Scheeben, który za pierwszą zasadę mariologii, czyli najważniejszą i podstawową prawdę mariologiczną, przyjął oblubieńcze macierzyństwo Najświętszej Maryi Panny. Ksiądz Blachnicki, za Scheebenem, dochodzi do wniosku, że Boskie macierzyństwo Maryi nie było tylko czystym aktem fizjologicznym, ale wynikało ono z miłości Maryi do swego Syna. Scheeben, a za nim ks. Blachnicki, ukazują tę miłość jako miłość oblubieńczą:

Niepokalana jest Oblubienicą Słowa, ale jest także Matką Słowa Wcielonego, Jezusa Chrystusa. Jest więc Oblubienicą i Matką w relacji do jednej i tej samej Osoby. Jak to możliwe? Przede wszystkim trzeba przyjąć, że Niepokalana była Oblubienicą Słowa jeszcze przed wcieleniem. Jej relacja do Słowa Przedwiecznego to tajemnica Jej życia wewnętrznego, Jej modlitwy oraz Jej dobrowolnego dziewictwa [...]. Tajemnica Niepokalanej, Oblubienicy Słowa, stanowi więc istotny komponent czy aspekt tajemnicy Jej Boskiego macierzyństwa [...]. Jest Ona Matką, dlatego że jest Oblubienicą<sup>31</sup>.

<sup>28</sup> <http://www.warmia.oaza.pl/teksty-podstawowe/16-akt-poswiecenia-ruchu-swiatlo-zycie> (dostęp: 11.04.2017).

<sup>29</sup> Zob. F. Blachnicki, *Charyzmat i wierność*, dz.cyt., 34.

<sup>30</sup> Tamże, 31–62.

<sup>31</sup> F. Blachnicki, *Charyzmat i wierność*, dz.cyt., 38–39. Koncepcja ta w pewien sposób nawiązuje do stwierdzenia św. Augustyna, że Maryja wcześniej poczęła Chrystusa sercem niż ciałem (*Maria Christum prius mente quam ventre concepit*, św. Augustyn, *Sermo* 215,4), a zatem Jej wiara i miłość do Chrystusa uprzedziły sam moment fizycznego poczęcia Syna Bożego za sprawą Ducha Świętego. Por. G. Bartosik, *Maryja jako Matka Słowa Bożego oraz Nauczycielka i Matka w słuchaniu Słowa Bożego*, w: *Apostolat Słowa Bożego*, red. M. Kowalczyk, Warszawa 2010, 85.



Idąc za myślą św. Maksymiliana, który twierdził, że miłość oblubieńcza stworzeń ma swój prawzór w życiu wewnętrznym Trójcy Świętej<sup>32</sup>, również ks. Franciszek Blachnicki podkreśla, że prawzorem wszelkich relacji miłości wśród stworzeń są trzy Osoby Boskie. Pisze:

W życiu wewnętrznym Boga Trójjedynego trzeba szukać ostatecznego uzasadnienia oraz prawzoru tego prawa miłości mówiącego, że miłość oblubieńcza wzajemnego oddania się osób z istoty swej musi być życiodajna, płodna, macierzyńska. Dotykamy tutaj tajemnicy Ducha Świętego, Trzeciej Osoby Bożej, która od Ojca i Syna pochodzi jako owoc ich miłości<sup>33</sup>.

Ksiądz Blachnicki, wychodząc z definicji objawienia, że Bóg jest miłością (1 J 4, 16), stwierdza, że należy tę miłość rozumieć tak: „Bóg posiada siebie w nieustannym daniu siebie”<sup>34</sup>. W życiu wewnętrznym Trójcy Świętej Ojciec z Synem więc wzajemnie obdarowują się miłością.

Konsekwencją zaś tego wzajemnego dawania siebie pomiędzy Ojcem a Synem jest istnienie w Bogu Trzeciej Osoby – Ducha Przenajświętszego, który jest uosobionym „My” Ojca i Syna albo też uosobioną Miłością bądź owocem miłości Ojca i Syna<sup>35</sup>.

W czasie ziemskiego życia Chrystus – Wcielone Słowo, objawia Ojca i żyje całkowicie dla Niego.

On – zaznacza ks. Blachnicki – jako Osoba Boża przeżywa w ludzkiej naturze, w imieniu nas ludzi to, co charakteryzuje Jego życie wewnątrztrynitarnie, wypełniając tym samym wszelką sprawiedliwość stosunku człowieka do Boga. Szczytowym momentem tego oddania się Chrystusa Ojcu, Jego miłości względem Ojca, jest Jego śmierć na krzyżu. W tym momencie dokonuje się przedziwna wymiana miłości. Syn oddaje wszystko Ojcu w ludzkiej naturze. Ojciec przyjmuje oddanie się Syna, oddając Mu siebie i przywracając Mu życie w zmartwychwstaniu. Godzina krzyża to spotkanie się dwóch szczytów miłości – i na podstawie ogólnego prawa miłości – to spotkanie musi być życiodajne. Owocem tego spotkania jest znów Duch Święty, ale tym razem wylany na człowieka jako dar nowego życia dla niego. Chrystus jako człowiek może odtąd zsyłać do serc ludzkich Ducha Świętego jako źródło nowego życia będącego owocem miłości krzyża<sup>36</sup>.

Wiemy, że Pan Jezus, nauczając swoich apostołów, podkreślał, że szczytem miłości ludzkiej jest „oddanie życia za swoich przyjaciół” (J 15, 13) i że ktokolwiek chce Chrystusa naśladować na tej drodze miłości, musi wziąć swój własny krzyż i pójść za Mistrzem (por. Łk 9, 23).

Osobą, która najbardziej umiłowała Chrystusa i naśladowała Go w miłości, jest Jego Matka. O ile Jej oblubieńcza miłość do Chrystusa uprzedziła w czasie Jego ludzkie poczęcie, to Jej szczytem i najpełniejszym wyrazem stała się godzina Kalwarii. Ksiądz Franciszek Blachnicki podkreśla, że Maryja stała obok krzyża (por. J 19, 25) „jako Osoba, jako Oblubienica całkowicie przez miłość oddana Chrystusowi, całkowicie z Nim zjednoczona w cierpieniu, w cierpieniu z miłości za zbawienie świata i wszystkich ludzi. Chrystus swoją miłość oddania siebie ludziom skierował naj-

<sup>32</sup> Por. św. Maksymilian M. Kolbe, dz.cyt., 683–684.

<sup>33</sup> F. Blachnicki, *Charyzmat i wierność*, dz.cyt., 42–43.

<sup>34</sup> Tamże, s. 43.

<sup>35</sup> Tamże. Por. św. Maksymilian M. Kolbe, dz.cyt., 683; H.U. von Balthasar, *Teologika*, cz. 3: *Duch Prawdy*, Kraków 2005, 139–140.

<sup>36</sup> F. Blachnicki, *Charyzmat i wierność*, dz.cyt., 43–44.

pierw ku Maryi stojącej pod krzyżem, która tę miłość przyjmowała we wzajemnym oddaniu w imieniu wszystkich ludzi<sup>37</sup>. W tym kontekście Założyciel Oazy podkreśla, że pod krzyżem nastąpiło „spotkanie się dwóch szczytów miłości, *communio*, zjednoczenie miłości skierowane ku wspólnemu przedmiotowi troski i cierpienia, ku ludzkości grzesznej wyczekującej zbawienia”<sup>38</sup>.

Podsumowując więc te rozważania, należy stwierdzić, że dla księdza Blachnickiego pierwszą zasadą mariologii i postawą całej misji Maryi w Bożej ekonomii zbawienia jest Jej oblubieńcza miłość do Chrystusa, której prawzorem jest trynitarna miłość Ojca i Syna. Szczytowym wyrazem tej miłości Maryi jest zjednoczenie z Synem w godzinie ofiary krzyżowej. W całej tej koncepcji ks. Blachnicki bardzo wiele czerpie z koncepcji św. Maksymiliana, zawartej zwłaszcza w niedokończonym artykule Gwardiana Niepokalanowa, podyktowanym sekretarzowi tuż przed aresztowaniem przez gestapo 17 lutego 1941 r. Ksiądz Blachnicki wprowadza jednak dwie zasadnicze zmiany. Po pierwsze, nazywa Maryję Oblubienicą Syna, a nie Ducha Świętego, tak jak Maksymilian. Po drugie zaś, nazywając Maryję – tak jak Maksymilian – szczytem miłości stworzonej, tytułu tego nie wiąże z Jej zjednoczeniem z Duchem Świętym (jak chciał tego o. Kolbe), ale ze zjednoczeniem z Chrystusem u stóp krzyża.

## 5. MARYJA NIEPOKALANA – NAJDOSKONALSZYM WZOREM CZŁOWIEKA ODPOWIADAJĄCEGO NA MIŁOŚĆ BOŻĄ

Ksiądz Franciszek Blachnicki, tak jak św. Maksymilian, zafascynowany był tajemnicą niepokalanego poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Inspirując się rozważaniami i apostołstwem o. Kolbego, postrzegał tajemnicę niepokalaności Maryi w dwóch aspektach: negatywnym i pozytywnym.

Aspekt negatywny to wolność od grzechu pierworodnego i wszelkiego grzechu uczynkowego, a więc – jak pisał ks. Blachnicki – wolność od „pokalania, czyli grzechu, który jest w swej istocie zwróceniem się ku sobie w odruch egocentryzmu, miłości własnej, samolubstwa, w odruchu uwarunkowanym przez pychę, czyli samo-ubóstwienie”<sup>39</sup>. Ten aspekt wolności Maryi od grzechu i wszelkich zniewoleń stał się szczególnie aktualny w założonej przez niego Krucjacie Wyzwolenia Człowieka, gdzie Maryja jest ukazywana jak wzór pełnej chrześcijańskiej wolności w Duchu Świętym. Jak zaznacza ks. Piotr Kulbacki: „Franciszek Blachnicki, wskazując na Maryję, ukazywał Jej postawę jako wzór drogi wyzwolenia człowieka”<sup>40</sup>. Założyciel Oazy podkreślał, że „odkupienie już się dokonało, od człowieka zależy przyjęcie go z wiarą tak jak Maryja (por. Łk 1, 45)”<sup>41</sup>.

<sup>37</sup> Tamże, 44.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> Tamże, 36–37.

<sup>40</sup> P. Kulbacki, *Liturgia w formacji człowieka ku wolności. Studium w świetle myśli i dzieła ks. Franciszka Blachnickiego*, Lublin 2013, 84.

<sup>41</sup> Tamże, 85.

Z kolei aspekt pozytywny niepokalanego poczęcia Maryi to „pełnia miłości polegającej na oddaniu siebie, to szczyt miłości stworzenia wracającego do Boga Stwórcy”<sup>42</sup>. Ksiądz Blachnicki nazywa Niepokalaną „osobowym szczytem odkupionej ludzkości, człowiekiem w pełni odkupionym i wyzwolonym, wzorem osobowym dla wszystkich ludzi, nowym człowiekiem, Nową Ewą u boku Chrystusa – Nowego Adama”<sup>43</sup>. Posługując się słownictwem Soboru Watykańskiego II, Założyciel Oazy mówi, że „Niepokalana jest pełnym urzeczywistnieniem osoby powołanej do posiadania siebie w dawanii siebie, jest pełnym odnalezieniem siebie przez bezinteresowny dar z siebie”<sup>44</sup>. Ten pozytywny aspekt tajemnicy niepokalanego poczęcia ks. Blachnicki nazywa oddaniem oblubieńczym, stąd nazywa Ją „Niepokalaną Oblubienicą Słowa”<sup>45</sup>.

Powyższe rozważania prowadzą ks. Blachnickiego do ukazywania Niepokalanej Oblubienicy Słowa jako wzoru do naśladowania zarówno w aspekcie społecznym (Niepokalana – prawzorem Kościoła), jak i indywidualnym (Niepokalana – wzorem ucznia Chrystusa, nowego człowieka).

## 6. MARYJA PRAWZOREM KOŚCIOŁA (*TYPUS ECCLESIAE*)

Sobór Watykański II w VIII rozdziale Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* przypomniał, wywodzącą się od ojców Kościoła (zwłaszcza św. Ambrożego) naukę o tym, że Maryja jest prawzorem Kościoła w porządku wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem, stając się dla Kościoła wzorem dziewicy i matki<sup>46</sup>. Ksiądz Blachnicki, idąc za nauczaniem Soboru i łącząc tę naukę ze swoim wykładem o Niepokalanej Oblubienicy Słowa, ukazuje Niepokalaną jako prawzór Kościoła w jego powołaniu oblubieńczym i macierzyńskim.

Samo pojęcie bycia prawzorem (*typus Ecclesiae*) Założyciel Oazy wyjaśnia krótko: „Aby zrozumieć, co to jest Kościół i co to znaczy być w Kościele, być Kościołem, wystarczy patrzeć na Maryję i odtwarzać w swoim życiu Jej postawę wobec Chrystusa”<sup>47</sup>. A więc Maryja jest prawzorem Kościoła poprzez ukazywanie nam, jak powinna wyglądać nasza relacja do Chrystusa.

Niepokalana jest więc wzorem dla całej wspólnoty Kościoła. Tę wzorczość upatruje ks. Blachnicki przede wszystkim w postawie oblubieńczej. Tak to wyjaśnia:

Maryja jest [...] ukazana jako wzór, model i typ Kościoła najpierw jako Oblubienica. Co to znaczy? Każdy członek Kościoła musi być na wzór Maryi oddany Chrystusowi w sposób osobowy przez wiarę i miłość. Każdy ma przyjąć oddanie się jemu Chrystusa Oblubienica we wzajemnym oddaniu siebie w Duchu Świętym przez wiarę i miłość. Na tym polega bycie w Kościele, przynależność do niego, ale bycie Kościołem! Bo Kościół jest Oblubienicą Chrystusa – i to w poszczególnych swoich członkach, o ile one są oddane Chrystusowi w Duchu Świętym na wzór Maryi<sup>48</sup>.

<sup>42</sup> Tamże, 37. Myśl tę ks. Blachnicki zaczerpnął od św. Maksymiliana, por. św. Maksymilian M. Kolbe, dz.cyt., 684.

<sup>43</sup> Por. F. Blachnicki, *Charyzmat i wierność*, dz.cyt., 37.

<sup>44</sup> Tamże, s. 37. Por. KDK 24 c.

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> Por. KK 63.

<sup>47</sup> Por. F. Blachnicki, *Charyzmat i wierność*, dz.cyt., 46.

<sup>48</sup> Tamże, 46.

Po drugie, Maryja jako Matka Kościoła jest prawzorem Kościoła w macierzyństwie. Ksiądz Blachnicki wyjaśnia: „Podobnie jak Jej oblubieńcze oddanie się Chrystusowi na zasadzie prawa miłości jest życiodajne, płodne, macierzyńskie, tak samo oddanie się poszczególnych członków Kościoła Chrystusowi Oblubieńcowi staje się w Kościele zasadą jego życia i wzrostu. Kościół w całości, we wszystkich swoich członkach staje się Kościołem matką, Kościołem życiodajnym i płodnym. Kościół w nas, we wszystkich swoich członkach jest Kościołem matką, czyli inaczej mówiąc, jest podmiotem pośrednictwa zbawczego, pośrednictwa łask”<sup>49</sup>.

Widzimy więc, tak jak w przypadku Niepokalanej Oblubienicy Słowa, Jej duchowe macierzyństwo jest konsekwencją postawy oblubieńczej w stosunku do Chrystusa, tak również dla duchowego macierzyństwa Kościoła fundamentem jest oblubieńcza miłość do Zbawiciela. Ksiądz Blachnicki wielokrotnie podkreśla, że Kościół „o tyle jest Matką, o ile jest Oblubienicą”<sup>50</sup>. W konsekwencji macierzyństwo duchowe Maryi jest dla nas wzorem i zachętą do tego, by tak jak Ona troszczyć się o prawdziwe życie naszych braci i siostr w wierze, czyli o ich zbawienie i życie wieczne. Wtedy dopiero będziemy tworzyć żywy Kościół. Wtedy dopiero Kościół będzie w pełni na wzór Maryi duchową Matką swych dzieci, bo jak zaznacza ks. Blachnicki, „dzięki oddaniu się Chrystusowi Kościół jest pośrednikiem łask zbawienia i nowego życia, zarówno dla swoich członków, jak i dla ludzi pozostających poza nim”<sup>51</sup>.

## 7. MARYJA WZOREM NOWEGO CZŁOWIEKA

Celem ruchów odnowy Kościoła założonych przez ks. Franciszka Blachnickiego było wychowanie i uformowanie jego członków (zwłaszcza młodzieży) na wiernych, świadomych i zaangażowanych uczniów Chrystusa. W Akcie oddania Ruchu Niepokalanej Matce Kościoła, który to akt ksiądz Blachnicki nazywa: „naszym maryjnym wyznaniem wiary”<sup>52</sup>, Założyciel Oazy podkreśla, że całe to dzieło opiera się na zrozumieniu tajemnicy zjednoczenia z Niepokalaną w postawie oblubieńczego oddania się Chrystusowi „i nie ma ono innego celu, jak wychowywanie swoich uczestników do coraz głębszego zrozumienia i zrealizowania postawy posiadania siebie w dawaniu siebie Chrystusowi i braciom”<sup>53</sup>.

Najdoskonalszym wzorem postawy nowego człowieka, jaki ks. Blachnicki stawia przed oczy serca wszystkim członkom Ruchu, jest Niepokalana. Uczy on: „Niepokalana jest wzorem takiego człowieka, w Niej został ten ideał w pełni urzeczywistniony. Wpatrując się w Nią, poznajemy nasze powołanie, powołanie osoby do posiadania siebie w dawaniu siebie, powołanie Oblubienicy przyjmującej Chrystusa Oblubieńca w Duchu Świętym. Niepokalana jest więc wzorem wychowawczym w oazowej pedagogii nowego człowieka. Nie jest tym wzorem bezpo-

<sup>49</sup> Tamże, 46–47.

<sup>50</sup> Tamże, 48.

<sup>51</sup> Tamże, 48.

<sup>52</sup> Tamże, 34.

<sup>53</sup> Tamże, 35.

średnio Chrystus – Nowy Człowiek, ale Niepokalana, bo Ona jest wzorem przyjęcia osobowego Chrystusa i zjednoczenia z Nim<sup>54</sup>.

Niewątpliwie duży wpływ na taki model wychowawczy wywarł św. Maksymilian, który wielokrotnie przypominał swym braciom i członkom Rycerstwa Niepokalanej, że najdoskonalszym ideałem człowieka jest Niepokalana<sup>55</sup>. Widzialnym przejawem przypominania sobie tej prawdy były figurki Niepokalanej, które w Niepokalanowie znajdują się w każdym dziale pracy i w każdej celi zakonnej, aby bracia, patrząc na nie, nieustannie przypominali sobie, do kogo mają się upodabniać.

Ksiądz Blachnicki wielokrotnie przypomina, że w formułowaniu modelu wychowawczego Oazy inspirował się św. Maksymilianem i jego nauczaniem. Pisze o tym do członków Ruchu z racji kanonizacji o. Kolbego, w której osobiście uczestniczył. Oto jego słowa:

Święty Maksymilian jest dla Ruchu i w ogóle dla współczesnego świata przede wszystkim tym, który wskazuje Niepokalaną jako urzeczywistniony ideał osoby, która wtedy odnajduje siebie, gdy czyni „bezinteresowny dar z siebie” (KDK 24c) [...]. Sam św. Maksymilian staje się wiernym odbiciem tego wzoru, wyrażając ideał i rzeczywistość swego życia w formule „bezgraniczne oddanie siebie”, co szczególnie zabłysło w jego śmierci w oświęcimskim bunkrze głodowym<sup>56</sup>.

Innym aspektem, jaki Ruch Światło-Życie winien, zdaniem Sługi Bożego, przejąć od św. Maksymiliana, to maryjna droga odnowy moralnej Kościoła i Narodu. Tak ks. Blachnicki pisze na ten temat:

Święty Maksymilian jest autorem jeszcze innego «genialnego skrótu» ukazującego program odnowy, tak bardzo potrzebnej dziś naszemu narodowi i światu. Jest nim słynna formuła świętości – małe „w” równa się duże „W” (w=W), co oznacza: wola nasza – równa się woli Niepokalanej. Tak jak wola Niepokalanej najpełniej i najwierniej poddana jest i zrównana z wolą Chrystusa, tak my musimy wysilać się stale dla zrównania swej woli z wolą Niepokalanej. Na tym polega w praktyce oddanie się Niepokalanej, jest to równocześnie istota kultu maryjnego [...]. Tak pojęty kult maryjny jest radykalnym lekarstwem na niedomagania i braki polskiego kultu maryjnego [...]. Kult maryjny w formie propagowanej przez św. Maksymiliana może stać się potężną dźwignią życia moralnego Narodu. Ruch Światło-Życie, idąc za tą dodatkową inspiracją kanonizacji św. Maksymiliana, powinien z nową gorliwością podjąć te problemy, które zawsze pod nazwą „nowej kultury” wchodziły do oazowego programu formacyjnego i które znalazły swój wyraz szczególnie [...] w powołanej w 1979 r. Krucjacie Wyzwolenia Człowieka (zwanej też dziełem Niepokalanej, Matki Kościoła)<sup>57</sup>.

<sup>54</sup> Tamże, 55–56.

<sup>55</sup> Św. Maksymilian M. Kolbe, dz.cyt., 573–574.

<sup>56</sup> F. Blachnicki, List z Rzymu (10.10.1982), w: tenże, *Charyzmat i wierność*, dz.cyt., 82. „W słowach takich jak Niepokalana, bezgraniczne oddanie się rozpoznajemy wyraźnie inspirację św. Maksymiliana Kolbego. Ujmował on tajemnicę Maryi szczególnie w aspekcie Jej Niepokalanego Poczęcia [...]. Niepokalana jest pełnym urzeczywistnieniem osoby powołanej do posiadania siebie w dawaniu siebie [...]. Niepokalana to oddanie bezgraniczne! Niepokalana jest więc osobowym szczytem odkupionej ludzkości, Człowiekiem w pełni odkupionym i wyzwolonym, wzorem osobowym dla wszystkich ludzi, Nowym Człowiekiem, Nową Ewą u boku Chrystusa – Nowego Adama” (por. tamże, s. 36–37). „Św. Maksymilian może nam w dużym stopniu dopomóc do tego, aby [...] wysiłki wychowawcze skoncentrować wokół żywego, porywającego przykładu swego życia i śmierci oraz do poznania najdoskonalszego modelu nowego człowieka, jakim jest Niepokalana” (tamże, 83).

<sup>57</sup> F. Blachnicki, List z Rzymu (10.10.1982), w: *Charyzmat i wierność*, dz.cyt., 83–84.

A więc widzimy, że maryjny model wychowawczy Oazy to nie wymiar po-  
bożnościowo-uczuciowy, ale przede wszystkim konkretna walka z własnymi słabo-  
ściami i grzechem, i oddawanie czci Panu Bogu i Maryi poprzez życie prawdziwie  
chrześcijańskie.

Konkretną maryjną formą wychowawczą dla członków Ruchu Światło-Życie  
stało się połączenie piętnastodniowych rekolekcji z piętnastoma tajemnicami różań-  
ca. W ten sposób uczestnicy rekolekcji, rozważając każdego dnia inną tajemnicę,  
uczają się od Maryi miłości do Jezusa i obłubieńczego oddania się Zbawicielowi.

Ksiądz Blachnicki tak charakteryzuje maryjny aspekt formacji w Ruchu Świa-  
tło-Życie:

Cała praca wychowawcza, zwana także formacją podstawową, jest próbą odtworzenia postawy  
Maryi wobec Chrystusa i dlatego Ona patronuje tej pracy jako Ta, która najdoskonalej słucha-  
ła słowa Bożego i strzegła go. Dlatego towarzyszy tej pracy różaniec jako modlitwa, która uczy  
nas z Maryją rozważać i odtwarzać w sobie tajemnicę Chrystusa. Figura Niepokalanej pojawia się  
obok Pisma Świętego na stole, wokół którego gromadzi się wspólnota oazowa, aby rozważać  
słowo Boże. W tym wyraża się zewnętrzna maryjność Ruchu, która zakorzeniona jest głębo-  
ko w jego istocie, o ile jest on maryjną pedagogią nowego człowieka. Oprócz tego dąży się w Ru-  
chu do wypracowania w jego członkach osobistej, modlitewnej więzi z Maryją, która jest dla nas  
nie tylko wzorem, modelem formacyjnym, ale prawdziwą Matką, która rodzi i wychowuje w nas  
nowego człowieka<sup>58</sup>.

Podsumowując powyższe rozważania ukazujące Niepokalaną jako wzór nowe-  
go człowieka, należy za ks. Blachnickim stwierdzić, że maryjny aspekt Oazy wyra-  
ża się w „naśladowaniu i odtwarzaniu postawy Maryi”<sup>59</sup>.

## 8. MARYJA MATKĄ KOŚCIOŁA

Trzecim istotnym elementem mariologii ks. Blachnickiego, obok omówio-  
nego już aspektu obłubieńczego w stosunku do Chrystusa i wzorczości w stosun-  
ku do Kościoła i poszczególnych chrześcijan, jest Jej duchowe macierzyństwo w sto-  
sunku do Kościoła, wyrażone przez tytuł „Matka Kościoła”. Tytuł ten Maryi  
w sposób uroczysty nadał Ojciec Święty Paweł VI 21 listopada 1964 r.<sup>60</sup> na zakoń-  
czenie II Sesji Soboru Watykańskiego II. Uzasadniając teologicznie ten tytuł, papież  
odwołał się do tego, że Maryja, będąc Matką Chrystusa (Głowy Kościoła), jest także  
Matką członków Kościoła<sup>61</sup>.

<sup>58</sup> F. Blachnicki, *Charyzmat i wierność*, dz.cyt., 56. „Maryja strzegła słowa Bożego, rozważała je w swoim sercu i wprowadzała je w życie. Nowy człowiek to człowiek, który żyje słowem Bożym, który słowo Boże czyni słowem życia [...]. Spoglądamy na Maryję po to, żeby lepiej zrozumieć, co to znaczy być uczniem Chrystusa, naśladować Go i wypełniać doskonale w życiu Jego słowo”. F. Blachnicki, *Błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go*. Homilia wygłoszona 6.11.1982 r. w Carlsbergu, w: *Oto Matka twoja*, Krościenko 2000, 18.

<sup>59</sup> F. Blachnicki, *Charyzmat i wierność*, dz.cyt., 58.

<sup>60</sup> Zob. Paweł VI, *Przemówienie na zakończenie III Sesji Soboru Watykańskiego II* (fragment), Rzym 21 listopada 1964, w: *Matka Odkupiciela – Matką Kościoła*. Dokumenty. Na zlecenie Komisji Maryjnej Episkopatu Polski, Warszawa 1990, 209–213.

<sup>61</sup> Por. tamże, 210–211.

Jak sam papież potem stwierdził, decydujący wpływ na ogłoszenie Maryi Matką Kościoła miała prośba Episkopatu polskiego zawarta w specjalnym Memoriale przedstawionym papieżowi przez kardynała Stefana Wyszyńskiego 15 września 1964 r.<sup>62</sup>. Nadanie tego tytułu było więc wyraźną odpowiedzią na prośby Kościoła polskiego.

Ideę macierzyństwa Maryi w stosunku do Kościoła zawiera też VIII rozdział Konstytucji o Kościele *Lumen gentium*. Choć nie ma tu wprost sformułowania „Matka Kościoła”, to jednak wiele fragmentów VIII rozdziału tejże Konstytucji mówi o macierzyńskich funkcjach, które Maryja pełni wobec pielgrzymującego Ludu Bożego. Według Soboru, Maryja jest „Matką członków Chrystusowych, ponieważ miłością swoją współdziałała w tym, aby wierni rodzili się w Kościele, którzy są członkami owej Głowy”<sup>63</sup>. W innym miejscu Sobór wyjaśnia: „Kościół katolicki pouczony przez Ducha Świętego darzy Ją synowskim uczuciem czci jako Matkę najmiłszą”<sup>64</sup>. Została też Ona nazwana przez ojców soborowych: „Matką ludzi, zwłaszcza wierzących”<sup>65</sup>.

Sobór przypomina też, że „to macierzyństwo Maryi w ekonomii łaski trwa nieustannie [...]. Albowiem wzięta do nieba, nie zaprzestała tego zbawczego zadania, lecz poprzez wielorakie swoje wstawienictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego. Dzięki swej macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi Syna swego pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na trudy i niebezpieczeństwa, póki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny”<sup>66</sup>.

W nauczaniu Soboru znajdujemy jeszcze jeden ważny tytuł wskazujący na duchowe macierzyństwo Maryi, mianowicie określenie, że Maryja jest „Matką w porządku łaski”<sup>67</sup>. Jest on o tyle istotny, że ukazuje macierzyństwo duchowe Najświętszej Maryi Panny jako konsekwencję Jej uczestnictwa w dziele zbawczym Chrystusa. Oto słowa Soboru: „Błogosławiona Dziewica, przeznaczona od wieków łącznie z wcieleniem Słowa Bożego na Matkę Boga, stała się tu na ziemi, z postanowienia Opatrzności Bożej, Matką żywicielką Boskiego Odkupiciela, w sposób szczególny przed innymi szlachetną towarzyszką i pokorną służebnicą Pana. Poczynając, rodząc, karmiąc Chrystusa, ofiarując Go w świątyni Ojcu i współcierpiąc z Synem swoim umierającym na krzyżu, w szczególności zaiste sposób współpracowała z dziełem Zbawiciela przez wiarę, nadzieję i miłość żarliwą dla odnowienia nadprzyrodzonego życia dusz ludzkich. Dlatego też stała się nam matką w porządku łaski”<sup>68</sup>.

Ksiądz Blachnicki, przyjmując ideę duchowego macierzyństwa Maryi i czyniąc ją jedną z centralnych idei w swej mariologii, uzasadnia tytuł „Matka Kościoła” w oryginalny sposób, nawiązując zarówno do tego ostatniego sformułowania Soboru, jak i do idei macierzyństwa oblubieńczego Maryi sformułowanej przez Scheebena.

Jak już o tym wyżej wspomnieliśmy, ks. Blachnicki, idąc za tym niemieckim teologiem, za pierwszą zasadę swojej mariologii uznaje miłość oblubieńczą Maryi w sto-

<sup>62</sup> S. Wyszyński, *Zapiski „Pro memoria” z dn. 22.03.1965*; por. A. Micewski, *Kardynał Wyszyński Prymas i mąż stanu*, Paris 1982, 235.

<sup>63</sup> KK 53.

<sup>64</sup> KK 53.

<sup>65</sup> KK 54.

<sup>66</sup> KK 62.

<sup>67</sup> KK 61.

<sup>68</sup> KK 61.

sunku do Chrystusa, której konsekwencją jest Jej Boże macierzyństwo. Szczytem zaś tej miłości oblubieńczej Maryi do Zbawiciela jest Jej obecność pod krzyżem. Przypomnijmy, że ks. Blachnicki mówi, iż następuje tam „spotkanie się dwóch Osób w miłości oblubieńczej wzajemnego oddania siebie [...]. Jest to spotkanie się dwóch szczytów miłości, *communio*, zjednoczenie miłości skierowane ku wspólnemu przedmiotowi troski i cierpienia, ku ludzkości grzesznej wyczekującej zbawienia”<sup>69</sup>.

To oblubieńcze zjednoczenie Chrystusa z Maryją w momencie śmierci Zbawiciela staje się przyczyną nowego życia. Ksiądz Blachnicki pisze: „Także tutaj wypełnia się prawo miłości: miłość wzajemnego oddania się osób musi być życiodajna, płodna, macierzyńska”<sup>70</sup>.

To Oblubieńcze zjednoczenie Chrystusa z Maryją w godzinie Kalwarii owocuje nowym macierzyństwem Maryi – macierzyństwem w stosunku do umiłowanych uczniów Chrystusa. Oto słowa ks. Blachnickiego: „Maryja, stojąc pod krzyżem, w tym momencie stała się Matką wszystkich mających dostąpić odkupienia za cenę śmierci Chrystusa. Stała się Matką wszystkich żyjących i Matką Kościoła, dlatego że była oddana Chrystusowi, zwłaszcza w tej szczytowej godzinie miłości na krzyżu. Dlatego że była Oblubienicą Chrystusa – zjednoczoną z Nim przez miłość w dokonywaniu dzieła odkupienia – stała się Matką Kościoła. Słowa Chrystusa skierowane z krzyża do Maryi: „Niewiasto, oto syn Twój» i do Jana: «Oto Matka twoja» (J 19, 26. 27) [...] są słowami, które zwiastują, objawiają, co się stało. W ten sposób pojęte macierzyństwo Maryi wobec Kościoła ukazuje je jako rzeczywistość głęboko zakorzenioną w Jej osobowych relacjach do Chrystusa oraz jako Jej rzeczywisty udział w przekazywaniu nam nowego życia”<sup>71</sup>.

Ksiądz Franciszek Blachnicki podkreśla, że przedstawiony przez niego sposób wyjaśnienia tytułu „Matka Kościoła” ma konsekwencje praktyczne dla chrześcijańskiego życia i stanowi specyfikę mariologii Ruchu Światło-Życie. Oto jego słowa – ze względu na ich wagę i jasność wykładu przytaczamy obszerny fragment wykładu:

Macierzyństwo Boskie Maryi rozciąga się na Kościół, wspólnotę zbawionych. Maryja jest Matką wszystkich żyjących, Nową Ewą, Pośredniczką Łask oraz Matką Kościoła. W jaki sposób jednak Maryja, Matka Chrystusa staje się Matką Kościoła? Odpowiedź na to pytanie jest bardzo ważna i wypływają z niej daleko idące konsekwencje praktyczne dla życia chrześcijańskiego. W sposobie wyjaśnienia tego problemu tkwi też specyfika i pewna oryginalność mariologii naszego Ruchu. Tradycyjnie i popularnie wyjaśnia się macierzyństwo Maryi wobec Kościoła formułą: Matka Głowy, więc Matka członków [...]. Ta próba wyjaśnienia macierzyństwa Maryi wobec Kościoła nie jest zadowolająca. W tym ujęciu przede wszystkim nie widać, w jaki sposób Maryja miałaby jakiś bezpośredni udział w przekazywaniu nam nowego życia, raczej można by mówić o macierzyństwie w jakimś sensie moralnym. Jest rzeczą znamionną, że w dokumentach *Vaticanium II* nigdzie nie spotykamy się z taką próbą uzasadnienia macierzyństwa Maryi wobec Kościoła, natomiast jest mowa o tym, że Maryja przez swoją miłość współdziałała i współdziała ze swoim Synem w dziele naszego zbawienia i przez to jest naszą Matką. Akcent spoczywa więc na osobowej, oblubieńczej relacji Maryi do Chrystusa. To ujęcie łączy się z tym, że również Kościół nie jest nigdzie w dokumentach soborowych ukazywany jako przedłużenie tajemnicy

<sup>69</sup> F. Blachnicki, *Charyzmat i wierność*, dz.cyt., 44. Por. F. Blachnicki, *Ewangelia wyzwolenia*, Krościenko 2001, 114.

<sup>70</sup> Tamże, 44.

<sup>71</sup> Tamże, 44–45.



Wcielenia, ale jako przedłużenie namaszczenia Chrystusa Duchem Świętym i dzięki temu także w ujęciu Kościoła na pierwszy plan wysuwają się relacje osobowe do Chrystusa, które są konsekwencją otrzymania Ducha Świętego. Właściwa droga do uzasadnienia macierzyństwa Maryi wobec Kościoła prowadzi więc poprzez ukazanie tego macierzyństwa jako konsekwencji Jej Oblubieńczej relacji wobec Chrystusa, w sensie: Matka Kościoła, bo Oblubienica Chrystusa, w miejsce dawnej formuły: Matka Kościoła, bo Matka Chrystusa<sup>72</sup>.

Kontynuując uzasadnienie swej koncepcji, Sługa Boży posługuje się analogią zaczerpniętą z ludzkiego małżeństwa. Według niego tak jak w ludzkim małżeństwie owocem oblubieńczego oddania się nawzajem małżonków jest nowe życie, tak postawa Maryi, „postawa bezgranicznego oblubieńczego oddania się w miłości Chrystusowi jest źródłem Jej macierzyńskiej płodności w Ludzie Bożym”<sup>73</sup>.

Dla ks. Blachnickiego macierzyństwo duchowe Maryi Oblubienicy winno być wzorem macierzyństwa duchowego Kościoła oblubienicy. Co więcej, stwierdza, że Kościół dobrze wypełni swą misję macierzyńskiej płodności, o ile będzie ściśle zjednoczony z Maryją, Oblubienicą i Matką Kościoła<sup>74</sup>.

## 9. ODDANIE SIĘ NIEPOKALANEJ MATCE KOŚCIOŁA JAKO PRAKTYCZNY WYMIAR MARIOLOGII KS. FRANCISZKA BLACHNICKIEGO

Odczytanie potrójnej roli Maryi w historii zbawienia: jako Oblubienicy i Matki Chrystusa, jako wzoru i jako Matki Kościoła, prowadzi sługę Bożego ks. Franciszka Blachnickiego do praktycznego wniosku, którym jest wezwanie do oddania Niepokalanej Matce Kościoła siebie osobiście i dzieła Oazy.

U podstaw tego Aktu jest wizja Kościoła jako oblubienicy Chrystusa. Zdaniem ks. Blachnickiego istotą Kościoła jest *communio*, czyli zjednoczenie się wszystkich uczniów Chrystusa ze swym Mistrzem w miłości oblubieńczej<sup>75</sup>. „Dokonuje się to w Duchu Świętym, który uzdalnia nas do otwarcia na przyjęcie Jezusa, do oddania Mu się przez wiarę i miłość”<sup>76</sup>.

Osoba, która najdoskonalej i w pełni zrealizowała *communio* z Chrystusem jest Niepokalana Oblubienica Słowa. Dlatego Ona jest prawzorem oblubieńczej miłości zarówno dla całego Kościoła, jak i dla poszczególnych chrześcijan.

Co więcej, oblubieńcze zjednoczenie Maryi z Chrystusem w godzinie krzyża stało się przyczyną Jej macierzyństwa duchowego w stosunku do uczniów Chrystusa: „Ponieważ jesteś Niepokalaną Oblubienicą Słowa, zwłaszcza w zjednoczeniu się z Nim w szczytowej godzinie miłości na krzyżu, jesteś Matką wszystkich żyjących, Matką Kościoła”<sup>77</sup>.

<sup>72</sup> F. Blachnicki, *Charyzmat i wierność*, dz.cyt., 39–41.

<sup>73</sup> Tamże, 34.

<sup>74</sup> Por. F. Blachnicki, *Kościół jako wspólnota*, Lublin 1992, 77–78.

<sup>75</sup> Por. F. Blachnicki, *Charyzmat i wierność*, dz.cyt., 50–51.

<sup>76</sup> Tamże, 51.

<sup>77</sup> Tamże, 34.

Konsekwencją wyżej przeprowadzonego rozumowania jest wezwanie ks. Blachnickiego skierowane do wszystkich członków Ruchu Światło-Życie, aby oddali się oni bezgranicznie Niepokalanej, by Ona uczyła ich tej duchowej płodności, czyli całkowitego oddania siebie na służbę Bogu i braciom: „Wyznajemy [...], że zjednoczenie się z Tobą w tej postawie oblubieńczego oddania się Chrystusowi jest i pozostanie zawsze jedyną, prawdziwą i najgłębszą zasadą żywotności i płodności Kościoła. Kościół o tyle wraz z Tobą będzie Kościołem matką, o ile w poszczególnych swoich członkach będzie wraz z Tobą oblubienicą oddaną Panu w wierze i miłości”<sup>78</sup>.

Dlatego celem Aktu oddania jest „wychowanie [...] uczestników do coraz głębszego zrozumienia i zrealizowania postawy posiadania siebie w dawaniu siebie Chrystusowi i braciom”<sup>79</sup>, aby Kościół w nas i przez nas stawał się „Kościółem życiodajnym, Kościółem matką”<sup>80</sup>.

Ksiądz Blachnicki w Akcie oddania prosi Niepokalaną Matkę Kościoła, aby przyjęła Ruch Światło-Życie za swoją „rzecz i własność”<sup>81</sup>. Chodzi bowiem o to, że „tkwiąc z Maryją w Chrystusie, myśląc i czując wraz z Nią jak Chrystus, nie można mieć innych planów i dążeń niż Chrystus”<sup>82</sup>. A to jest przecież najkrótsza recepta na osiągnięcie zbawienia.

Warto w roku 100-lecia objawień fatimskich [2017 r.] zaznaczyć jeszcze, że ks. Blachnicki w swoim liście ze stycznia 1982 r. nie tylko wezwał wszystkich członków Ruchu Światło-Życie do wypełniania żądań Matki Bożej z Fatimy („przyjmując i wypełniając orędzie fatimskie w naszej aktualnej sytuacji, wejdziemy na drogę pełnego zwycięstwa”<sup>83</sup>), lecz także wskazał na bliskie pokrewieństwo maryjnego charyzmatu Ruchu Światło-Życie z kultem Niepokalanego Serca Maryi, które stanowi jedną z podstawowych treści orędzia fatimskiego. Pisał wówczas: „Maryjność Ruchu Światło-Życie wyraża się w tytule Niepokalana, Matka Kościoła, a jej symbolem jest statua na Kopiej Górcie w Krościenku. Uderzają w niej dwa elementy charakterystyczne: wyciągnięte w dół otwarte macierzyńskie dłonie i źródło wytryskujące u jej stóp. Czyż te dwa znaki nie wyrażają tego samego, co znak Serca Niepokalanego? Otwarte wyciągnięte dłonie to znak gotowości dawania płynącej z gotowości serca (mówimy: serce na dłoni). A źródło wody tryskającej to symbol nieustannego, życiodajnego dawania siebie stanowiącego istotę miłości. Czyż nie mamy więc do czynienia po prostu z eksplikacją – rozwinięciem i wydobyciem tego, co zawiera w sobie symbol Niepokalanego Serca?”<sup>84</sup>.

---

<sup>78</sup> Tamże, 35.

<sup>79</sup> Tamże, 54.

<sup>80</sup> Tamże, 52.

<sup>81</sup> *Akt oddania Ruchu Niepokalanej Matce Kościoła*, w: <http://www.warmia.oaza.pl/teksty-podstawa/16-akt-poswiecenia-ruchu-swiatlo-zycie> (dostęp: 11.04.2017).

<sup>82</sup> Por. F. Blachnicki, *Charyzmat i wierność*, dz.cyt., 60.

<sup>83</sup> F. Blachnicki, *List z Fatimy* (27.01.1982), w: *Charyzmat i wierność*, dz.cyt., 30.

<sup>84</sup> Tamże, 14–15.

## 10. ZAKOŃCZENIE

Mariologia sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego miała wymiar zarówno teoretyczny, jak i praktyczny. Przyjmując trzy podstawowe prawdy mariologiczne, mówiące o Najświętszej Maryi Pannie jako Oblubienicy Słowa Wcielonego, o Jej wzorczości w stosunku do Kościoła i o Jej duchowym macierzyństwie, ukazywał Jej nieodzowną rolę w budowaniu Kościoła żywego. Elementy maryjne i obecność Niepokalanej Matki Kościoła były i są bardzo istotne w programie formacyjnym i działalności Ruchu Światło-Życie.

Ksiądz Franciszek Blachnicki sam scharakteryzował oryginalność maryjnego charyzmatu Ruchu Światło-Życie. Pisał: „Oryginalność ta tkwi z pewnością w dokonanej syntezie między personalnym aspektem obrazu i kultu Maryi uwydatnionym tak silnie przez św. Maksymiliana Kolbego, a aspektem eklezjalnym, właściwym zarówno dla ujęcia starochrześcijańskiego jak i dla *Vaticanum II*. Uchwycenie istotnego związku pomiędzy miłością osobową oddania siebie, czyli miłością oblubieńczą, a tajemnicą przekazywania życia i zastosowania tego prawa miłości do wyjaśnienia tajemnicy Maryi i Kościoła stanowi zasadę formalną koncepcji maryjności Ruchu i w tym zawiera się z pewnością istotna nowość tego ujęcia. Istotne jest [...] wielorakie owocowanie tej koncepcji, zarówno w życiu jednostkowym, jak i w życiu Ruchu, i w życiu Kościoła i to pozwala mówić o pewnym charyzmacie. Jest to rzeczywiście idea ożywiająca i dlatego można ufać, iż pochodzi ona od Ducha, który ożywia, i od Tej, którą Duch posługuje się w dawaniu życia, którą uczynił Matką Słowa wcielonego i Matką Kościoła”<sup>85</sup>.

Mimo takiej opinii sługa Boży ks. Blachnicki wciąż odczuwał niedosyt pogłębienia teologicznego swej koncepcji, dlatego jego pragnieniem było, aby na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim powołać do życia Zakład Mariologii Pastoralnej. Pragnął też napisać książkę o Niepokalanej Matce Kościoła: „Zrozumiałem, że tajemnica Niepokalanej – Matki Kościoła – to «charyzmat charyzmatu» – głoszenie tej tajemnicy musi znaleźć się coraz bardziej w centrum posługi! W Instytucie Praktycznej Eklezjologii musi powstać Zakład Mariologii Praktycznej = tu cała «zasada personalistyczna»! (cały czas szukałem miejsca dla tego aspektu!) – Trzeba napisać najpierw książkę o Niepokalanej Matce Kościoła! Matko zawieram Tobie to wszystko!”<sup>86</sup>.

Nie udało się tego zrealizować ks. Franciszkowi Blachnickiemu, stąd zadanie to stoi nadal przed jego duchowymi dziećmi!

## BIBLIOGRAFIA

Bartosik G., *Maryja jako Matka Słowa Bożego oraz Nauczycielka i Matka w słuchaniu Słowa Bożego*, w: *Apostolat Słowa Bożego*, red. M. Kowalczyk, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego 2010.

<sup>85</sup> F. Blachnicki, *Charyzmat i wierność*, dz.cyt., 61–61.

<sup>86</sup> F. Blachnicki, *Zapiski z dn. 26.06.1985*, w: *Trzy nawrócenia*, dz.cyt., 71.

- Blachnicki F., *Kościół jako wspólnota*, Lublin: Wydawnictwo „Światło-Życie” 1992.
- Blachnicki F., *Trzy nawrócenia*, Katowice 1997.
- Blachnicki F., *Ewangelia wyzwolenia*, Krościenko 2001.
- Blachnicki F., *Charyzmat i wierność. Do Ruchu Światło-Życie z Obczyzny 1981–1984*, Kraków 2003.
- Delahaye K., *Maria, Typus der Kirche. Ein Beitrag zum Verständnis der Väterlehre über Maria*, Wissenschaft und Wahrheit 12 (1949), 79–92.
- Kolbe, św. Maksymilian Maria, *Pisma*, t. 2, Niepokalanów 2008.
- Kulbacki P., *Liturgia w formacji człowieka ku wolności. Studium w świetle myśli i dzieła ks. Franciszka Blachnickiego*, Lublin: Polihymnia 2013.
- Kusz E., *Ksiądz Franciszek Blachnicki (24.03.1921–27.02.1987)*, Katowice 1997.
- Michalczyk T., *Niepokalanana w tajemnicy Kościoła w nauczaniu Śl. Bożego ks. Franciszka Blachnickiego*, Salvatoris Mater 6 (2004), nr 1, 168.
- Scheeben M.J., *Die Bräutliche Gottesmutter*, Bearb. C. Feckes, Freiburg im Breisgau 1936.
- Wodarczyk A., *Życie ks. Franciszka Blachnickiego. Studia*, Oaza nr 2, 1999.
- Wodarczyk A., *Życie ks. Franciszka Blachnickiego. Kapłan*, Oaza nr 3, 1999.

## MARIAN DEVOTION AND MARIOLOGY OF SERVANT OF GOD, FATHER FRANCISZEK BLACHNICKI

### Summary

A Servant of God Franciszek Blachnicki (1921–1987) is one of the most distinguished figures in the Polish Church in the 20th century. His personality and work significantly contributed to the preservation of faith among Polish youth in a difficult period, when Poland, belonging to the so called community of socialist states, became the object of planned actions aiming at atheization of a young generation.

In this article the author synthetically describes Marian devotion of the Servant of God Franciszek Blachnicki, i.e. he attempts to point out what he taught about the Mother of God and what role he attributed to Her in the life of the Church, of individual Christians and particularly in the life of the works he initiated.

The article consists of two parts. First, the author presents a Marian aspect of fr. Franciszek Blachnicki's life. In the second part he presents his Mariology, which he himself described as a Marian charisma of the Light-Life Movement.

**Key words:** fr. Franciszek Blachnicki (1921–1987), Mariology, Marian devotion, Christian life, Catholic Church

### Nota o Autorze

Ojciec **Grzegorz BARTOSIK** – prezbiter w Zakonie Braci Mniejszych Konwentualnych (łac. *Ordo Fratrum Minorum Conventualium*), doktor habilitowany nauk teologicznych w zakresie teologii dogmatycznej, profesor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, dyrektor (2009–2020) Instytutu Maryjno-Kolbiańskiego „Kolbianum” w Niepokalanowie – Ośrodka Naukowo-Badawczego WT UKSW, prezes Polskiego Towarzystwa Mariologicznego (2008–2017). Specjalizuje się w: teologii dogmatycznej (szczególnie: mariologia, pneumatologia, chrystologia), teologii środków społecznego komunikowania. W 2020 r. został ponownie prowincjałem warszawskiej prowincji Franciszkanów.

Kontakt e-mail: g.bartosik@uksw.edu.pl